

**Anna PACZEŚNIAK**

Uniwersytet Wrocławski

anna\_paczesniak@wp.pl

## EUROSCEPTYZYM POLSKICH PARTII POLITYCZNYCH – ILE W TYM PRZEKONANIA, A ILE PRAGMATYZMU?

**ABSTRACT** Eurosceptic Polish political parties – how much of the belief, and how much of the pragmatism?

The aim of the article is to consider the Euroscepticism of Polish political parties in the period before the accession to the EU and after 2004. Empirical material for this article is contained in electoral manifestoes of four Polish political parties defined by author as Eurosceptic (League of Polish Families, Self-Defence, Law and Justice, Congress of New Right), published between 2001 and 2014. The author is looking for answer to the question, as far the Eurosceptic position of political party is the result of the party's relationship to the EU and the axiology, expressed in their political manifestoes, and as far there is the tactical response to the expectations of their electorates.

**Słowa kluczowe:** partie polityczne, eurosceptycyzm, pragmatyzm, aksjologia

**Keywords:** political parties, Euroscepticism, pragmatism, axiology

### WPROWADZENIE

W Polsce transformacja ustrojowa zapoczątkowana w 1989 r. szybko rozbudziła dążenie do pełnego zintegrowania się z zachodnim światem. Pod nie do końca zdefiniowanymi i ukierunkowanymi hasłami „powrotu do normalności” i „powrotu do Europy” dokonywało się symboliczne zerwanie więzi z ZSRR i kierowanie się na Zachód, do

którego Polska w swojej kolektywnej pamięci, historycznej mitologii czy kulturze politycznej przynależała od lat<sup>1</sup>. Dla Polaków Europa stanowiła synonim demokratycznego systemu politycznego, gospodarki rynkowej, bogactwa i bezpieczeństwa. Do rzadkości należeli ci, którzy czynili rozróżnienie między Unią Europejską, Stanami Zjednoczonymi, Zachodem, NATO, kapitalizmem, wolnym rynkiem i demokracją. Wszystkie te terminy były używane wymiennie. „Powrót do Europy” oznaczał zatem o wiele więcej niż tylko wstąpienie do Wspólnot Europejskich/Unii Europejskiej. Polityczno-społeczny konsens w sprawie powrotu Polski do „normalności” był niezwykle szeroki. Polskie elity polityczne niemal bez wyjątku<sup>2</sup> uważały akcesję do NATO i Wspólnot Europejskich/Unii Europejskiej za główny cel polityczny, któremu należało podporządkować wszystkie inne działania (zwłaszcza po zakończeniu pierwszego etapu transformacji polityczno-gospodarczej z przełomu lat 80. i 90. XX w.). Polityczna energia zmieniających się ekip rządowych (zarówno centrolewicowych, jak i centroprawicowych) kierowała się ku dostosowywaniu poszczególnych sektorów gospodarki do wymogów stawianych przez Komisję Europejską i przyjęcia *acquis communautaire*. W rezultacie margines swobody kolejnych rządów był wąski, a dążenie do integracji z UE praktycznie uniemożliwiło polityczną dyskusję na temat kształtu wielu polityk publicznych.

Otwarcie negocjacji akcesyjnych zmieniło klimat debaty europejskiej w Polsce. Pojawily się liczne problemy techniczne wynikające z potrzeby dostosowania polskiego systemu prawnego, ekonomicznego i społecznego do wymogów UE. Europa, stając się tworem konkretnym, technokratycznym i za mało szczodrym, straciła na uroku. Odarcie z iluzji było tym większe, im większe były oczekiwania. Społeczeństwo i polityczne elity szybko zrozu miały, że strona polska dysponuje w negocjacjach z Unią mocno ograniczonym zakresem swobody<sup>3</sup>.

Rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych uruchomiło w Polsce podobny mechanizm jak w innych państwach kandydujących, w których krajowi politycy zaczęli „używać” Unii Europejskiej, aby usprawiedliwić szereg niepopularnych decyzji i trudnych reform, twierdząc, że wynikają one z zaleceń „Brukseli”. W najtrudniejszym okresie negocjacji obawy i obiekcje wobec Europy znalazły wyraz w stanowiskach niemal wszystkich partii zasiadających w parlamencie, różniąc się intensywnością krytycznego wobec Unii dyskursu oraz stopniem jego sformalizowania. Najbardziej eurosceptyczne Samoobrona i Liga Polskich Rodzin opowiadały się za bezwzględnym odrzuceniem traktatu akcesyjnego w referendum z czerwca 2003 r., używając w tym celu argumentów zarówno

<sup>1</sup> M. Góra, Z. Mach, *Between Old Fears and New Challenges. The Polish Debate on Europe*, [w:] *European Stories. Intellectual Debates on Europe in National Contexts*, red. J. Lacroix, K. Nicolaidis, Oxford 2010, s. 227.

<sup>2</sup> Integracji Polski ze strukturami wspólnotowymi na początku lat 90. sprzeciwiały się jedynie partie polityczne znajdujące się na najdalej wysuniętych krańcach osi lewica-prawica, jak Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne, Stronnictwo Narodowe, Konfederacja Polski Niepodległej, Unia Polityki Realnej, Związek Komunistów Polskich „Proletariat”. Zob.: A. Grzesik-Robak, *Polskie partie polityczne wobec integracji Polski ze Wspólnotami Europejskimi/Unią Europejską (1989-2004)*, Toruń 2008.

<sup>3</sup> Zob.: J. Zielonka, *Europa jako imperium. Nowe spojrzenie na Unię Europejską*, przeł. A. i J. Maziarscy, Warszawa 2007, s. 58-85.

ekonomicznych, jak i aksjologicznych. Wątki krytyczne wobec Unii Europejskiej znalazły się w dokumentach programowych lub oficjalnych stanowiskach Prawa i Sprawiedliwości, Platformy Obywatelskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego. Rządzący w owym czasie Sojusz Lewicy Demokratycznej miał wprowadzić niezmiennie prounijny program polityczny, ale jego reprezentanci nie stronili od wypowiedzi publicznych, które miały dowodzić, że politycy lewicy nie są gorszymi od pozostałych obrońcami polskości i suwerenności.

Wstąpienie do Unii Europejskiej oznaczało osiągnięcie przez Polskę wytyczonego celu politycznego, a rozważania o sensowności akcesji w dużej mierze straciły rację bytu. Eurosceptycyzm nie zniknął jednak z debaty publicznej i z partyjnych programów politycznych, choć w pierwszych latach po akcesji ostrze krytyki zostało nieco stępione. Kontekst unijny zaczął być przez niektórych aktorów politycznych wykorzystywany do udowadniania, kto prowadzi politykę na kolanach, a kto w pozycji wyprostowanej, która partia jest skuteczniejsza w pozyskiwaniu środków unijnych, kto przynosi Polsce wstyd na arenie europejskiej, a kto rezygnuje z obrony polskich interesów w imię poklepywania po plecach przez przywódców państw tzw. starej Unii. Stosunek do Unii Europejskiej miał być jednym z wyznaczników podziału na siły postępowe i modernizacyjne z jednej strony oraz siły eurosceptyczne i zaściankowe z drugiej. Prounijnym partiom politycznym zależało na tym, by rzeczywisty lub domniemany eurosceptycyzm ich konkurentów stał się negatywną etykietą, a nie – jak wskazuje etymologia tego słowa – postawą charakteryzującą się wątpieniem, poszukiwaniem prawdy i powstrzymywaniem się od pochopnych sądów, kwestionowaniem tego, co inni uznają za pewne i stałe.

Wątki eurosceptyczne wybrzmiały w Polsce z większą niż wcześniej mocą podczas kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego w 2014 r., w której tzw. twarde eurosceptycyzm<sup>4</sup> prezentowany był przez Kongres Nowej Prawicy Janusza Korwin-Mikkego i Ruch Narodowy. Ponad siedmioprocentowe poparcie wyborcze dla KNP otworzyło w maju 2014 r. czterem politykom tej partii drzwi do krytykowanej przez nich „Brukseli”.

## 1. STANOWISKO PARTII POLITYCZNYCH WOBEC UE: MIĘDZY AKSJOLOGIĄ A TAKTYKĄ POLITYCZNĄ

Konceptualizacji eurosceptycyzmu, który funkcjonował początkowo głównie w publicystyce na określenie kontestacji integracji wyrażanej przez część obywateli krajów członkowskich Unii Europejskiej, podjęto się w politologii stosunkowo niedawno<sup>5</sup>.

<sup>4</sup> Szerzej na temat eurosceptycyzmu „twardego” i „miękkiego” zob.: P. Taggart, A. Szerbiak, *Contemporary Euroscepticism in the Party Systems of the European Union Candidate States of Central and Eastern Europe*, „European Journal of Political Research” 2004, Vol. 43, No. 1, [online] <http://dx.doi.org/10.1111/j.1475-6765.2004.00143.x>.

<sup>5</sup> Wśród autorów zajmujących się kwestią eurosceptycyzmu warto wymienić Paula Taggarta, Aleksa Szerbiaka, Casa Mudde’a, Petra Kopeckego, Laure Neumayer, Justine Lacroix, Nathalie Brack, a w Polsce Krzysztofa Zubę. Por.: *Opposing Europe? The Comparative Party Politics of Euroscepticism*, t. 1:

Pominę tutaj potrzebną i ciekawą debatę naukową nad doprecyzowaniem tej kategorii, by na potrzeby artykułu sprowadzić ją do braku poparcia dla intensywnych, pogłębionych procesów integracji europejskiej w państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz przeciwstawiania się zmierzającemu do integracji kierunkowi polityki w państwach aspirujących do członkostwa<sup>6</sup>. U podstaw eurosceptycyzmu mogą leżeć różne przyczyny: niechęć do przekazywania części suwerenności państwowej na rzecz organizacji międzynarodowych czy wspólnych struktur, brak przekonania co do korzyści gospodarczych płynących z integracji, obawa przed zdominowaniem przez obce kapitały czy siłę roboczą rodzimego rynku, brak wiary w sens lub powodzenie procesów integracyjnych, lęk przed utratą tożsamości narodowej i zagrożeniem dla tradycyjnych wartości.

Zarówno badacze ideologii, jak i eurosceptycyzmu podkreślają, że ideologia eurosceptyczna nie istnieje. Do eurosceptyków mogą równie dobrze zaliczać się przedstawiciele lewej i prawej strony sceny politycznej, konserwatyści, libertarianie, liberałowie, konserwatywni liberałowie, narodowcy, komuniści. Trudno znaleźć jeden główny punkt łączący wszystkie te nurty i jeden główny zarzut stawiany UE. Christophe Bouillaud<sup>7</sup> wskazuje na pięć źródeł opozycji partii politycznych wobec Unii Europejskiej:

- prawicowy nacjonalizm w dwóch odmianach: 1) zachodnioeuropejskiej, związanej głównie z programem antyimigranckim, oraz 2) wschodnioeuropejskiej, reprezentowanej przez ugrupowania podkreślające prawo narodu do samostanowienia i odrzucające dominację „brukselską”;
- silna identyfikacja religijna, która sprawia, że wspólnotowa konstrukcja europejska jest postrzegana jako zagrożenie dla fundamentalnych wartości (przedstawiciele tego nurtu eurosceptycyzmu zarzucają Unii Europejskiej odejście od chrześcijańskich wartości);
- komunizm, neokomunizm lub poglądy skrajnie lewicowe powodujące odrzucenie europejskiego projektu jako kapitalistycznego;
- neoliberalizm ekonomiczny i społeczny, który sprawia, że Unia Europejska jest odrzucana jako projekt socjalistyczny;

---

*Case Studies and Country Surveys*, red. A. Szerbiak, P. Taggart, Oxford 2008; P. Kopecký, C. Mudde, *The Two Sides of Euroscepticism. Party Positions on European Integration in East Central Europe*, „European Union Politics” 2002, Vol. 3, nr 3, [online] <http://dx.doi.org/10.1177/1465116502003003002>; L. Neumayer, *Euroscepticism as a Political Label: The Use of European Union Issues in Political Competition in the New Member States*, „European Journal of Political Research” 2008, Vol. 47, nr 2, [online] <http://dx.doi.org/10.1111/j.1475-6765.2007.00721.x>; *Les résistances à l'Europe. Cultures nationales, idéologies et stratégies d'acteurs*, red. J. Lacroix, R. Coman, Bruxelles 2007, *Études Européennes*; N. Brack, *Eurosceptycy w Parlamencie Europejskim*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2012, nr 13; K. Zuba, *Polski eurosceptycyzm i eurorealizm*, Opole 2006, *Studia i Materiały Uniwersytetu Opolskiego*, 367.

<sup>6</sup> A. Pacześniak, *Kontestacja europejskiej integracji: wyzwanie dla przyszłości Unii Europejskiej*, [w:] *Unia Europejska w XXI wieku. Polityczno-prawna wspólnota interesów*, red. R. Riedel, Toruń 2010, s. 159.

<sup>7</sup> Ch. Bouillaud, *L'euroscepticisme partisan lors des élections européennes de juin 2004. Un premier essai d'estimation et d'explication*, [w:] *Parlement puissant, électeurs absents? Les élections européennes de juin 2004*, red. P. Delwit, P. Poirier, Bruxelles 2005, s. 232-234, *Sociologie Politique*.

- populistyczny eurokrytycyzm podnoszący głównie kwestie niedostatecznej demokratyczności, transparentności, efektywności Unii Europejskiej<sup>8</sup>.

Zestawienie to pokazuje, że argumenty antyunijne lub eurosceptyczne mają różnorodne podstawy aksjologiczne. Analiza stosunku partii politycznych do kwestii europejskich dowodzi jednak, że partie mogą modyfikować swój stosunek do Unii Europejskiej także ze względów strategicznych lub taktycznych. Kalkulacja, która prowadzi do ujawnienia w partyjnej retoryce wątków eurosceptycznych lub (rzadziej) wątków euroentuzjastycznych, wynikać może z oceny ich wagi na poziomie wyborczym i rządowym czy analizy aktualnego społecznego poparcia dla UE.

Laure Neumayer uważa, iż oddzielanie ideologii partyjnej od politycznej strategii jest zabiegiem sztucznym, w rzeczywistości bowiem partie polityczne definiują swoją ideologię w taki sposób, by osiągnąć cel strategiczny, czyli odróżnić się od innych partii funkcjonujących na tym samym rynku politycznym<sup>9</sup>. W podobny sposób relacje między ideologią i strategią interpretuje Pierre Bourdieu. Twierdzi on, że zajmowanie przez partie polityczne pozycji wobec ważnych kwestii zależy od tego, jakie stanowiska zostały przyjęte przez ich adwersarzy w systemie partyjnym<sup>10</sup>. To sprawia, że stanowisko wobec kwestii europejskich może być znakiem rozpoznawczym pośród konkurentów politycznych na podobnej zasadzie jak np. stosunek do aborcji, eutanazji, zapłodnienia *in vitro* itd. W państwach Europy Środkowo-Wschodniej przyjęcie określonej postawy wobec Unii Europejskiej, częściej niż w państwach tzw. starej Europy, określało linie podziałów rywalizacji politycznej<sup>11</sup>. Właśnie z tego powodu partie polityczne w Europie Środkowo-Wschodniej stosunkowo łatwo zmieniały stanowisko wobec kwestii europejskich, co było widoczne zwłaszcza pod koniec lat 90. XX w. w trakcie negocjacji z UE i na początku XXI w. przed referendum akcesyjnymi, kiedy wiele ugrupowań przeszło na pozycje bardziej krytyczne wobec Unii, odchodząc od powszechnego konsensu charakterystycznego dla debaty o integracji europejskiej jeszcze do połowy lat 90.

Stanowisko poszczególnych partii politycznych wobec UE i poziom ich eurosceptycyzmu można określić na kilka sposobów: poprzez analizę treści programów politycznych, publicznych wypowiedzi liderów i działaczy partii, analizę prowadzonej przez partię polityki (zwłaszcza w wykonaniu partii rządzących), analizę głosowań parlamentarnych na poziomie krajowym i europejskim, badanie profilu elektoratu głosującego na daną partię, badania opinii społecznej, wreszcie przynależność do określonych europartii i grup politycznych w Parlamencie Europejskim. Wszystkie te metody mają swoje ograniczenia, o których piszę szerzej w innym miejscu<sup>12</sup>. Wywód w tej publikacji został

<sup>8</sup> Krytyka Unii Europejskiej i wskazywanie jej ułomności nie są równoznaczne z populizmem.

<sup>9</sup> L. Neumayer, *Euroscepticism as a Political Label...*, s. 155.

<sup>10</sup> P. Bourdieu, *La représentation politique*, „Actes de la Recherche en Science Sociales” 1981, Vol. 36-37, s. 9.

<sup>11</sup> K. Henderson, *The New Member States: from Europhobia to euroscepticism*, [w:] *Les résistances à l'Europe...*, s. 230.

<sup>12</sup> A. Paczeński, *Europeizacja polskich partii politycznych*, Warszawa 2014.

oparty na analizie treści programów i manifestów wyborczych odnoszących się do kwestii europejskich. Dodatkową podpowiedzią, które polskie partie polityczne uznać za eurosceptyczne, jest ich przynależność do grup politycznych w Parlamencie Europejskim, definiujących się jako krytyczne wobec Unii Europejskiej. W kadencji 2004-2009 większy lub mniejszy eurosceptycyzm deklarowała grupa Niepodległość/Demokracja (Independence and Democracy, ID), grupa Unia na rzecz Europy Narodów (Union for a Europe of the Nations, UEN) oraz konfederacyjna grupa Zjednoczona Lewica Europejska – Nordycka Zielona Lewica (European United Left – Nordic Green Left, GUE/NGL). Do tej ostatniej nie należał żaden polski europarlamentarzysta, podobnie zresztą jak w kadencji 2009-2014 i po wyborach w maju 2014 r. W latach 2004-2009 aż 37% składu polskiej delegacji zmieniło grupę, w tym niektórzy posłowie nawet dwukrotnie<sup>13</sup>, co wynikało z „przetasowań” na polskiej scenie politycznej i zmian przynależności posłów do krajowych partii politycznych. Na początku kadencji do ID należeli wszyscy posłowie LPR. Inni krytyczni wobec Unii parlamentarzyści z Polski – posłowie PiS albo pozostali niezależni, posłowie z Samoobrony – wstąpili do UEN. Ostatecznie pod koniec kadencji do UEN dołączyli rozłamowcy z LPR i pięciu byłych już posłów Samoobrony, w wyniku czego Polacy stali się najsilniejszą reprezentacją narodową, stanowiąc 45% członków tej grupy parlamentarnej.

Po kolejnych wyborach europejskich w 2009 r. najbardziej eurosceptyczną grupą była Europa Wolności i Demokracji (Europe of Freedom and Democracy, EFD)<sup>14</sup>, która powstała w wyniku rozpadu dwóch dotychczasowych grup politycznych w Parlamencie Europejskim, UEN i ID. Początkowo nie należeli do niej polscy europosłowie, ale zmieniło się to po rozłamie w PiS i opuszczeniu szeregów tej partii w 2011 r. przez posłów Solidarnej Polski, którzy w grudniu 2012 r. zostali przyjęci do grupy EFD. Posłowie PiS byli natomiast współzałożycielami nowej parlamentarnej grupy Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy (European Conservatives and Reformists, ECR), która określa się mianem frakcji eurorealistycznej<sup>15</sup>. Po odejściu z PiS czterech europosłów PJN (Polska Jest Najważniejsza) pozostali oni w tej samej frakcji europejskiej.

Po wyborach do PE w maju 2014 r. prace kontynuowała grupa ECR, do której nadal należeli europosłowie PiS. Grupa skupiająca „najtwardszych” eurosceptyków w Parlamencie Europejskim dodała do swojej nazwy jedno słowo (obecnie nosi nazwę Europa Wolności i Demokracji Bezpośredniej – Europe of Freedom and Direct Democracy, EFDD)<sup>16</sup>, ale nie przyjęła w swoje szeregi eurosceptycznych posłów z Polski. Fiaskiem zakończyły się negocjacje, których celem było utworzenie drugiej eurosceptycznej grupy w PE, prowadzone z inicjatywy przewodniczącej francuskiego Frontu Narodowego

<sup>13</sup> J. Ćwiek-Karpowicz, P. Kaźmierkiewicz, M. Pucyk, *Polscy posłowie do Parlamentu Europejskiego. Aktywność i wpływ na krajową scenę polityczną*, Warszawa 2007, s. 52.

<sup>14</sup> N. Brack, *Eurosceptycy...*, s. 47-59.

<sup>15</sup> Zasady grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów w Parlamencie Europejskim zostały zapisane w *Deklaracji Praskiej*, [online] <http://ecrgroup.eu/pl/?p=4318>, 26 IX 2014.

<sup>16</sup> Por. deklaracje programowe grupy Europa Wolności i Demokracji Bezpośredniej na jej oficjalnej stronie internetowej: *Charter*, Europe of Freedom and Direct Democracy, [online] <http://www.efddgroup.eu/about-us/our-charter>, 27 IX 2014.



Marine Le Pen, w których brał udział przewodniczący KNP Janusz Korwin-Mikke. Parlamentarzyści z Kongresu Nowej Prawicy pozostali zatem posłami niezależnymi.

## 2. KRYTYKA UE W PARLAMENTARNYCH PROGRAMACH WYBORCZYCH

Programy polityczne zwykle ogłaszane są w momencie powoływania do życia partii politycznej, a następnie dostosowywane do zmian otoczenia społeczno-politycznego lub zmian ideologicznych w obrębie danej partii. W demokracji wyborczej niemal regułą jest, że partie przed każdymi wyborami parlamentarnymi przygotowują manifesty wyborcze. Te zaś albo stanowią skróconą wersję programów politycznych, albo są dość luźno powiązane z ogólnym programem partii, ale w zamian kładą nacisk na kwestie będące przedmiotem aktualnego dyskursu politycznego i sporu między uczestnikami rywalizacji politycznej.

Analizie poddane zostały manifesty wyborcze przygotowane na potrzeby wyborów parlamentarnych od 2001 r., a pominięte – materiały z wyborów prezydenckich i samorządowych. Jeśli chodzi o wybory prezydenckie, to mimo iż powiązanie konkretnego kandydata z popierającą go partią polityczną nie nastręcza zwykle większych trudności, uznałam, że nieuprawnione byłoby traktowanie enuncjacji programowych kandydatów na urząd prezydenta jako materiału badawczego do analizy programów partii politycznych. Programy przygotowywane przez partie na wybory samorządowe zostały pominięte, ponieważ kwestie dotyczące Unii Europejskiej najczęściej poruszane są w nich w kontekście pozyskiwania środków z funduszy europejskich i technicznego „rozpisania” planów ich wydatkowania, co sprawia, że trudno doszukać się w nich znaczących różnic ideologicznych. Ponadto w wyborach na poziomie gmin i powiatów, w mniejszym stopniu upartyjnionych niż wybory regionalne, trudność sprawiać może identyfikacja polityczna lokalnych komitetów wyborczych, których taktyka niejednokrotnie polega na ukrywaniu sztyldów partyjnych wystawianych kandydatów

Skoncentrowanie uwagi na programach wyborczych przygotowywanych przez partie w krajowych wyborach parlamentarnych ma swoje uzasadnienie także w kontekście przeprowadzonych przeze mnie badań ankietowych w polskich partiach politycznych<sup>17</sup>. Pytani o znaczenie kwestii europejskich w manifestach wyborczych, dyskursie wewnątrzpartyjnym i wypowiedziach medialnych ankietowani odpowiadali, że największe znaczenie mają one w programach wyborów parlamentarnych (85% odpowiedzi „duże lub bardzo duże znaczenie”), następnie w programach wyborów prezydenckich (67%), w medialnych wypowiedziach przedstawicieli partii (61% – „duże lub bardzo duże znaczenie”). Na tym tle gorzej wypadają samorządowe programy wyborcze, w których kwestie europejskie mają średnie znaczenie (39% respondentów). Najmniej miejsca partie poświęcają tym kwestiom w dyskursie wewnątrzpartyjnym

<sup>17</sup> Badania zostały przeprowadzone w latach 2011–2013 w PO, PiS, SLD i PSL wśród kierownictwa partii oraz europejskich i krajowych parlamentarzystów na potrzeby publikacji *Europeizacja polskich partii politycznych*.

(np. podczas zebrań, zjazdów, konwencji), jedynie co trzeci respondent uznał, że znaczenie to jest małe, bardzo małe lub nie ma żadnego.

## 2.1. Liga Polskich Rodzin

Partią zdecydowanie przeciwną integracji Polski z Unią Europejską była od początku istnienia (czyli od 2001 r.) Liga Polskich Rodzin. Jej konsekwentnie antyunijny dyskurs opierał się na argumentach aksjologicznych i ekonomicznych. Przed 2004 r. partia sprzeciwiała się akcesji Polski do Unii, postrzegała ją bowiem jako zagrożenie dla polskiej suwerenności, rodziny, kultury, tradycji i wartości katolickich. Nie zgadzała się na przekazanie UE części narodowych uprawnień, a za najlepszą formę współpracy uznawała utworzenie stowarzyszenia suwerennych państw, których rządy dochodziłyby do konsensusu na równych prawach<sup>18</sup>. Po wejściu Polski do Unii LPR postulowała wypowiedzenie umowy akcesyjnej i ewentualną renegocjację warunków integracji.

Wstąpienie do Unii Europejskiej miało stanowić zagrożenie nie tylko dla wartości, ale także dla polskiej gospodarki. W programie wyborczym z 2001 r. partia zadawała pytania: *Czy będziemy realizować programy polskie, czy też programy cudze dla Polski? W konsekwencji – czy będziemy mieli pracę, czy będziemy jedli polski chleb, czy będziemy mieli polski dom? Czy też w ramach Unii Europejskiej albo innej współczesnej wieży Babel będziemy importować bezrobocie, jeść cudzy chleb i mieszkać na ulicy?*<sup>19</sup>

W ulotkach przygotowanych na potrzeby kampanii referendalnej w 2003 r. LPR wejście do Unii określała jako nową kolonizację niemiecką, groziła utratą suwerenności, wykupieniem polskiej ziemi, pogorszeniem stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, bankructwem większości polskich firm i ośmiomilionowym bezrobociem. Partia przekonywała, że polski rząd nie będzie mógł prowadzić samodzielnej polityki monetarnej, że wejście do strefy euro jest natychmiastowe i przymusowe, a wystąpić z Unii już nie można do końca świata. Unia z materiałów kolportowanych przez LPR jawiła się jako *masoński bezbożny pomysł*, a założona została w interesie Niemców, *którzy Polaków nie nawiadzą i nie jest to żadna tajemnica*<sup>20</sup>.

Niemcy jako najsilniejsze państwo UE były w antyunijnym dyskursie LPR kreowane na jednego z głównych wrogów Polski, który chciałby przejąć kontrolę nad nami i wykupić naszą ziemię za bezcen. Paweł Przyłęcki, który analizował zarówno programy wyborcze LPR, jak i wypowiedzi jej polityków podczas debat parlamentarnych, podkreśla, iż partia unikała krytyki Niemiec w dokumentach programowych, ale po antyniemiecką retorykę sięgała w debatach sejmowych<sup>21</sup>. Głównym argumentem przeciwko Niemcom miała być ich hegemonialna pozycja w Unii Europejskiej. Zygmunt

<sup>18</sup> A. Moroska, *Right-Wing Populism and Euroscepticism in Western and Eastern Europe – List Pim Fortuyn and League of Polish Families*, [w:] *Euroscepticism and European Integration*, red. K. Arató, P. Kaniok, Zagreb 2009, s. 314, *Biblioteka Forum Centra za Politološka Istraživanja*, 6.

<sup>19</sup> *Program wyborczy LPR*, 2001, [w:] *Wybory 2001. Partie i ich programy*, red. I. Słodkowska, Warszawa 2002, s. 242.

<sup>20</sup> Za: M. Janicki, *Strachy na Lachy*, „Polityka” 2006, nr 19, s. 28.

<sup>21</sup> P. Przyłęcki, *Populizm w polskiej polityce. Analiza dyskursu polityki*, Warszawa 2012, s. 173.



Wrzodak z trybuny sejmowej głosił: *Od układu z Maastricht zaczęła się ekspansja Unii Europejskiej na Wschód i zarysowała się koncepcja imperium europejskiego z dominacją Niemiec. [...] Nie możemy zaufać żadnym umowom między rządami Polski i Unii Europejskiej, gdyż władze Unii nie są do końca niezależne od swoich utajnionych ośrodków ideologicznych oraz kapitału spekulacyjnego*<sup>22</sup>.

Po dwóch latach od referendum akcesyjnego LPR dowodziła w parlamentarnej kampanii wyborczej w 2005 r., że pozycja polityczna Polski w Unii Europejskiej jest dramatycznie słaba. Nie mogąc kwestionować faktu otrzymania pieniędzy z funduszy strukturalnych, politycy LPR narzekali, że to jednak o 3 mld euro mniej, niż obiecywano wcześniej. Propozycje programowe LPR formułowane *w imię obrony politycznej i gospodarczej suwerenności Polski* dotyczyły wypowiedzenia i ewentualnej renegotjacji traktatu akcesyjnego, powszechnego uwłaszczenia narodowego oraz zmiany konstytucji. LPR postulowała ochronę rodzimej produkcji przez zwiększenie dotacji państwowych, ustanowienie barier celnych, ograniczenie napływu obcego kapitału oraz ścisłą kontrolę istniejących inwestycji zagranicznych. Opowiadała się też za ochroną rodziny i życia poczętego oraz tradycyjnych wartości katolickich, którym sprzeciwiać się miała antychrześcijańska Unia Europejska.

W debiutanckich dla siebie wyborach parlamentarnych 2001 r. Liga Polskich Rodzin uzyskała prawie 8% głosów. Trzy lata później, w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2004 r. procentowy wynik był jeszcze lepszy – 15,92% poparcia (drugi wynik w kraju) i 10 mandatów. W wyborach parlamentarnych 2005 r. 8% głosów przełożyło się nie tylko na 34 mandaty sejmowe, lecz także umożliwiło wejście do koalicji rządowej z PiS i Samoobroną. Po dwóch latach wielu komentatorów politycznych zawyrokowało, że decyzja o utworzeniu rządu z PiS okazała się dla LPR i Samoobrony (nazywanych obrazowo „przystawkami PiS”) początkiem końca politycznej egzystencji. W przedterminowych wyborach do Sejmu w 2007 r. LPR nie przekroczyła progu wyborczego, uzyskując 1,3% głosów. W żadnych kolejnych wyborach nie udało się jej odbudować dawnej pozycji. Nieudana okazała się współpraca LPR z irlandzkim biznesmenem Declanem Ganleyem przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w 2009 r. i start w ramach Komitetu Wyborczego Libertas, który uzyskał w wyborach europejskich 1,14% głosów. Potem LPR nie wystawiła własnych list ani w wyborach parlamentarnych 2011 r., ani w wyborach europejskich 2014 r. i praktycznie zniknęła z politycznego firmamentu.

Konsekwencja antyunijnego dyskursu programowego LPR od pewnego czasu rozmijała się z opiniami elektoratu tej partii, co widoczne jest na poniższym wykresie sporządzonym na podstawie wyników badań opinii społecznej CBOS.

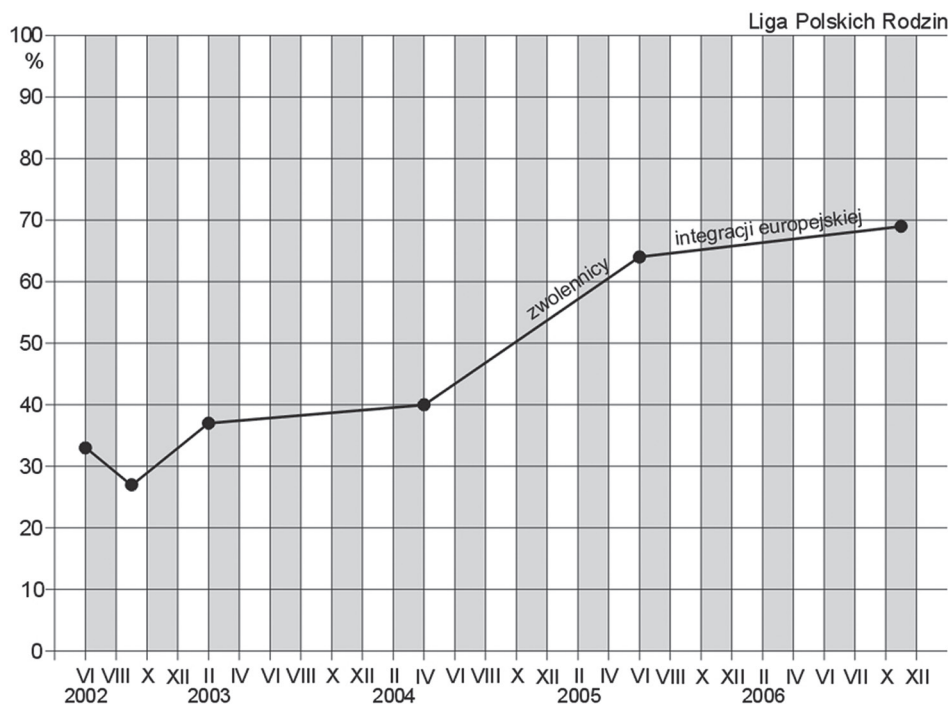
Początkowo przeciwnicy integracji Polski z Unią Europejską i wejścia do strefy euro<sup>23</sup> dominowali w elektoracie partii, jednak w kolejnych latach coraz częściej

<sup>22</sup> Z Wrzodak, debata z 2002 r., cyt. za: P. Przyłęcki, *Populizm...*, s. 174.

<sup>23</sup> W styczniu 2002 r. 60% elektoratu LPR sprzeciwiało się przyjęciu waluty euro, 28% było zwolennikami, pozostali nie mieli zdania na ten temat. Źródło: CBOS, Komunikat z badań, BS/20/2002, *Czy Polacy chcą euro?*, Warszawa, I 2002, s. 3.

głosujący na Ligę Polskich Rodzin stawali się zwolennikami integracji europejskiej, czego partia zdawała się nie dostrzegać, aż w końcu wyborcy przestali dostrzegać ją samą.

Wykres 1. Zwolennicy integracji europejskiej w Polsce (elektorat LPR)



Źródło: badania CBOS 2002-2006<sup>24</sup>.

## 2.2. Samoobrona

Kolejną eurosceptyczną partią, która po wyborach parlamentarnych w 2007 r. praktycznie zniknęła z polskiej sceny politycznej, była Samoobrona. Jak pisze Paweł Przyłęcki, Samoobrona jako ugrupowanie typowo populistyczne budowała kapitał polityczny na kontestacji tego, o mówią rządzące elity<sup>25</sup>, a że w pierwszych latach XXI w. nie tylko rząd, lecz także inne relewantne partie polityczne (z wyjątkiem LPR) popierały w mniejszym lub większym stopniu kierunek integracyjny, Samoobrona „musiała”

<sup>24</sup> Wykresy dotyczące elektoratów partyjnych LPR i Samoobrony zostały sporządzone na podstawie następujących komunikatów z badań CBOS: BS/99/2002, *Spoleczne poparcie dla członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, Warszawa, VI 2002; BS/157/2002, *Spoleczne poparcie dla integracji Polski z Unią Europejską*, Warszawa, IX 2002; BS/27/2003, *Spoleczne poparcie dla integracji z Unią Europejską*, Warszawa, II 2003; BS/75/2004, *Opinie o integracji w przeddzień rozszerzenia Unii Europejskiej*, Warszawa, IV 2004; BS/115/2005, *Ocena pierwszego roku członkostwa Polski w UE*, Warszawa, VI 2005; BS/174/2006, *Spoleczne poparcie dla członkostwa Polski w UE*, Warszawa, XI 2006.

<sup>25</sup> P. Przyłęcki, *Populizm...*, s. 63.

negatywnie wypowiadać się na temat UE. Jeszcze w latach 90. politycy Samoobrony mieli raczej neutralny stosunek do akcesji, a problematyka europejska nie pojawiała się w programach wyborczych partii.

W okresie negocjacji akcesyjnych Samoobrona prezentowała dyskurs zdecydowanie antyunijny. Proponowała uszczelnienie granic, przywrócenie wysokich dotacji produkcyjnych, rozwój rodzimej produkcji, której szkodzić miało wejście do Unii. W stanowisku Samoobrony w sprawie przystąpienia Polski do UE z maja 2003 r. można było przeczytać o niewypowiedzianej wojnie, jaka wciąż toczy się z Polską: *Jej finałem jest akt kapitulacji, podpisany przez rząd RP w stolicy Grecji 16 kwietnia 2003 r. zwany traktatem akcesyjnym. Zasady tej wojny, jak każdej innej, są bezlitosne – zwycięzca bierze wszystko – banki, zakłady przemysłowe, ziemię i nieruchomości. Skutki tej wojny odczuwa cały naród polski*<sup>26</sup>. Krytyka Unii podejmowana była przez Samoobronę głównie z pozycji ideologicznych (naród jako dobro najwyższe) i ekonomicznych (negatywna transformacja ustrojowa). Zdaniem Andrzeja Leppera procesy integracyjne wiodą ku zagładzie i w krótkim czasie doprowadzą do dewastacji gospodarki, wykupienia ziemi przez obcych, co uwłacza godności prawdziwych Polaków.

W programie Samoobrony z 2003 r., który obowiązywał także przed wyborami parlamentarnymi w 2005 r.<sup>27</sup>, pojawiło się stwierdzenie, że *większość strategicznych decyzji gospodarczych, ważnych dla rozwoju Polski, zapada poza jej granicami. Brak wpływu rządu RP na te decyzje uniemożliwia suwerenne planowanie przyszłości państwa i gospodarki narodowej, zgodnie z interesami i aspiracjami całego społeczeństwa polskiego. I dalej: Nie możemy pozwolić na dalsze uzależnianie naszego kraju od obcych sił gospodarczych i politycznych. Polska nie może zostać sprowadzona do roli rynku zbytu na towary transnarodowych korporacji, a Polacy zdegradowani do roli taniej siły roboczej. Partia nie akceptowała wynegocjowanych warunków akcesji, miały one bowiem stanowić poważne zagrożenie dla stabilizacji gospodarczej i poziomu życia Polaków, rezultatem czego Polska ma być wyłącznie rynkiem zbytu na importowane towary, swoistym buforem łagodzącym cyklicznie powtarzające się kryzysy nadprodukcji w światowej gospodarce.*

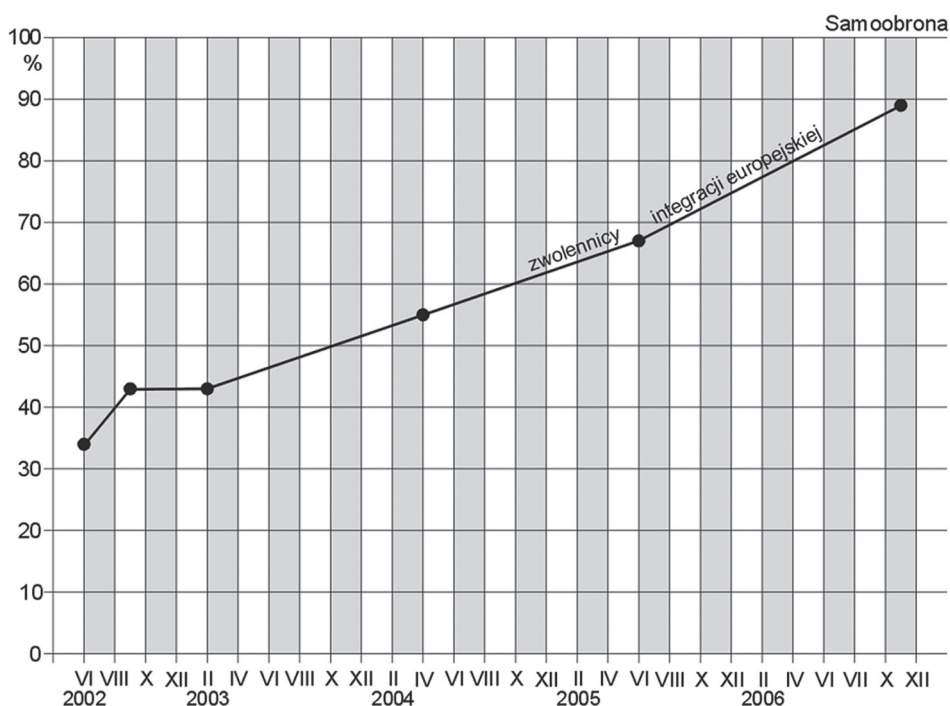
Samoobrona w swoim programie politycznym zidentyfikowała także największego wroga Polski: *Przed laty, w odwetowych środowiskach niemieckich, zrodziła się nowa idea wygrania wojny „bez wyciągania miecza”. Celem jej było odzyskanie utraconych, w wyniku II wojny światowej, ziem i majątków. Myśl polega na zastąpieniu typowych dla konfliktu militarnego akcesoriów instrumentami ekonomicznymi, finansowymi i propagandowymi. Partia straszyla rewizjonizmem niemieckim, pisząc, że zagrożenie wykupem polskiej ziemi na terenach zachodnich i północnych jest niczym w porównaniu z „bombą z opóźnionym zapłonem”, jaką będzie zderzenie niemieckiego aktu własności z polską umową dzierżawną lub użytkowaniem, co prawda wiecznym, ale z prawnego punktu widzenia czasowo ograniczonym.*

<sup>26</sup> Ulotka Samoobrony, V 2003 (dostępna w zbiorach Sekcji Projektów Badawczych i Dydaktycznych Instytutu Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego (dawnej Pracowni Dokumentacji i Badań Życia Politycznego)).

<sup>27</sup> *Program Samoobrony*, 2003 (dostępny w zbiorach Sekcji Projektów Badawczych i Dydaktycznych Instytutu Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego (dawnej Pracowni Dokumentacji i Badań Życia Politycznego)).

W związku z tym, że kwestie europejskie nigdy, nawet w okresie okołoakcesyjnym, nie były dla Samoobrony tematem numer jeden, a krytyka Unii Europejskiej nie miała ugruntowanego podłoża aksjologicznego, partia mogła sobie pozwolić na elastyczne dostosowywanie się do oczekiwań swoich wyborców (rosnące poparcie elektoratu Samoobrony dla integracji obrazuje wykres 2). Kwintesencją takiego podejścia było stwierdzenie Andrzeja Leppera z jego książki z 2002 r.: *Jestem za wstąpieniem Polski do wszystkich struktur Zjednoczonej Europy. Ale – co podkreślałem wielokrotnie i zdania nie zmienię – popieram takie wejście do Unii Europejskiej, które nie skrzywdzi Polski*<sup>28</sup>.

Wykres 2. Zwolennicy integracji europejskiej w Polsce (elektorat Samoobrony)



Źródło: badania CBOS 2002-2006<sup>29</sup>.

Mimo daleko posuniętej rewizji programowej Samoobrony w podejściu do integracji i Unii Europejskiej, które po akcesji Polski trudno byłoby zaliczyć nie tylko do poglądów eurosceptycznych, ale nawet do eurorealistycznych, partia podzieliła los Ligi Polskich Rodzin. W pierwszej połowie lat pierwszej dekady XXI w. jej wyniki wyborcze oscylowały wokół 10% poparcia (wybory parlamentarne w 2001 r. – 10,2%, wybory do Parlamentu Europejskiego w 2004 r. – 10,78%, wybory parlamentarne w 2005 r.

<sup>28</sup> A. Lepper, *Lista Leppera*, Warszawa 2002, s. 190.

<sup>29</sup> Zob.: przyp. 23.

– 11,41%). Gwałtowny spadek poparcia w przedterminowych wyborach parlamentarnych w 2007 r., kiedy Samoobrona nawet „nie otarła się” o pięcioprocentowy próg wyborczy, uzyskując 1,53% głosów, został potwierdzony kiepskim wynikiem w wyborach europejskich w 2009 r. (1,46% głosów). Samobójcza śmierć lidera Samoobrony Andrzeja Leppera w sierpniu 2011 r. pogrzebała jakiegokolwiek nadzieje jego współpracowników partyjnych na tzw. „nowe otwarcie” i próby odzyskania elektoratu.

### 2.3. Prawo i Sprawiedliwość

Prawo i Sprawiedliwość to partia etykietowana na polskiej scenie politycznej jako eurosceptyczna, sama natomiast określa się mianem eurorealistycznej. Od początku istnienia prezentowała ambiwalentną postawę wobec Unii Europejskiej. W pierwszym dokumencie programowym, *Manifestie politycznym* z czerwca 2001 r., zawierającym siedem punktów – haseł konstytuujących PiS, ostatni został zatytułowany *Nasze miejsce w Europie*. PiS pisało w nim o *walce o zapewnienie godnego miejsca Polski w Europie i świecie* i stało na stanowisku, że podjęcie ostatecznej decyzji w sprawie wejścia do Unii Europejskiej *musi poprzedzić rzetelną analizę doraźnych i możliwych do przewidzenia długofalowych skutków integracji oraz kosztów rezygnacji z członkostwa w Unii Europejskiej*<sup>30</sup>. Unia powinna być Europą solidarnych narodów, a solidarność winna wyrażać się w stworzeniu wspólnego obszaru gospodarczego, wspólnej polityki rolnej, wsparcia dla uboższych regionów, wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Unia ma pozostać silnym i solidarnym związkiem państw narodowych, gdyż jej siła i legitymacja wywodzi się z mandatu i woli współpracy suwerennych państw. W okresie przedakcesyjnym PiS dalekie było od prounijnej postawy prezentowanej przez PO i SLD, ale równie dalekie od antyeuropejskich enuncjacji Samoobrony czy Ligi Polskich Rodzin. Partia traktowała przystąpienie do Unii jako kwestię istotną, jednak ważniejsze było zachowanie własnej tożsamości narodowej w zjednoczonej Europie. Swojego stanowiska pod tym względem nie zmieniła.

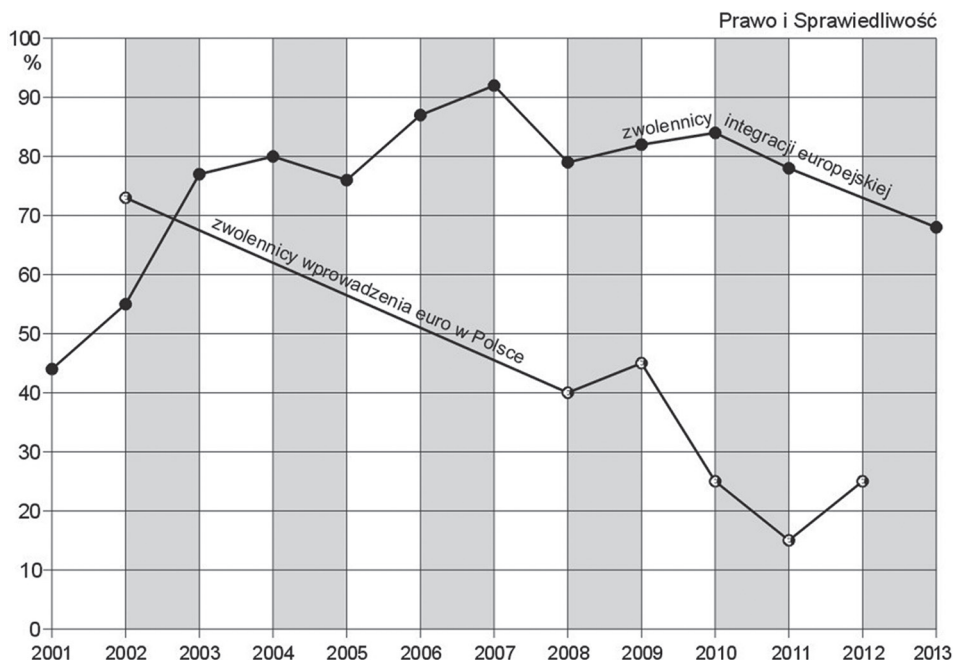
Badania ilościowe Polskiego Generalnego Studium Wyborczego<sup>31</sup> wskazują, że Prawo i Sprawiedliwość najmniej miejsca poświęciło kwestiom europejskim w programie wyborczym z 2001 r., ale jego ilość rosła w kolejnych elekcjach parlamentarnych, mimo że problematyka ta nigdy nie znalazła się wśród dziesięciu najważniejszych kwestii poruszanych przez partię. Większa uwaga poświęcana Unii Europejskiej w kolejnych manifestach wyborczych PiS współwystępowała z rosnącym poparciem dla integracji europejskiej w szeregu elektoratu partii, jednak badania opinii publicznej pokazują, że elektorat PiS jest

<sup>30</sup> *Manifest polityczny PiS*, Warszawa, VI 2001 (dostępny w zbiorach Sekcji Projektów Badawczych i Dydaktycznych Instytutu Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego (dawnej Pracowni Dokumentacji i Badań Życia Politycznego)).

<sup>31</sup> PGŚW to jedyny projekt, w którym systematyczne i według tej samej metodologii przeprowadzana jest ilościowa analiza zawartości programów polskich partii politycznych i ich koalicji wyborczych w wyborach parlamentarnych w Polsce. Ilościową analizę treści programów wyborczych w trzech elekcjach parlamentarnych XXI w. (z pominięciem 2011 r.) pod kątem miejsca poświęconego zagadnieniom związanym z Unią Europejską przeprowadzili także Aleks Szczerbiak i Monika Bil. Zob.: *ciz*, *When in Doubt, (Re-)Turn to Domestic Politics? The (Non-)Impact of the EU on Party Politics in Poland*, EPER Working Papers, No. 20/SEI Working Papers, No. 103, 2008.

niespójny pod względem stosunku do Unii Europejskiej. Wśród głosujących na PiS są zarówno wyborcy o postawach eurosceptycznych, eurorealistycznych, jak i zwolennicy integracji europejskiej i – jak pokazuje poniższy wykres – ci ostatni są procentowo liczniejsi. To z punktu widzenia twórców programów wyborczych duże wyzwanie, zwłaszcza że politycy PiS w dyskursie publicznym prezentują częściej postawy krytyczne wobec Unii.

Wykres 3. Zwolennicy integracji europejskiej i wprowadzenia euro w Polsce (elektorat PiS)



Źródło: badania CBOS 2001-2013<sup>32</sup>.

<sup>32</sup> Wykresy dotyczące elektoratu PiS zostały sporządzone na podstawie następujących komunikatów z badań CBOS: BS/101/2001, *Poglądy na temat integracji z Unią Europejską*, Warszawa, VII 2001; BS/20/2002, *Czy Polacy chcą euro?*, Warszawa, I 2002; BS/157/2002, *Spółeczne poparcie dla integracji Polski z Unią Europejską*, Warszawa, IX 2002; BS/6/2003, *Poparcie dla integracji z Unią Europejską na cztery miesiące przed referendum akcesyjnym*, Warszawa, I 2003; BS/75/2004, *Opinie o integracji w przeddzień rozszerzenia Unii Europejskiej*, Warszawa, IV 2004; BS/115/2005, *Ocena pierwszego roku członkostwa Polski w UE*, Warszawa, VI 2005; BS/174/2006, *Spółeczne poparcie dla członkostwa Polski w UE*, Warszawa, XI 2006; BS/70/2007, *Ocena skutków przystąpienia Polski do UE po trzech latach członkostwa*, Warszawa, IV 2007; BS/180/2008, *Opinie o wprowadzeniu w Polsce euro*, Warszawa, XII 2008; BS/50/2009, *Stosunek do wprowadzenia w Polsce euro*, Warszawa, III 2009; BS/54/2009, *Postrzeganie instytucji unijnych*, Warszawa, IV 2009; BS/56/2010, *Sześć lat obecności Polski w Unii Europejskiej*, Warszawa, IV 2010; BS/81/2010, *Wprowadzenie euro w Polsce – poparcie, skutki, poinformowanie*, Warszawa, VI 2010; BS/37/2011, *Wprowadzenie euro w Polsce – akceptacja, skutki, uwarunkowania*, Warszawa, IV 2011; BS/52/2011, *Siedem lat obecności Polski w Unii Europejskiej*, Warszawa, V 2011; BS/103/2012, *Opinie o sytuacji w strefie euro i integracji europejskiej*, Warszawa, VII 2012; BS/56/2013, *Instytucje i obywatele w Unii Europejskiej*, Warszawa, IV 2013.



W programie wyborczym Prawa i Sprawiedliwości z sierpnia 2001 r.<sup>33</sup> Unia Europejska wspomniana jest tylko we wstępie i w podrozdziale dotyczącym polskiej polityki zagranicznej. We wstępie można przeczytać, że *dziś olbrzymi problem stanowi nasz akces do Unii Europejskiej. Właśnie ten cel, spośród wszystkich przedsięwzięć, jakie przychodzi nam podejmować na arenie międzynarodowej, jest zarówno najważniejszy, jak i najbardziej kontrowersyjny*. Jednak już w rozdziale poświęconym polityce zagranicznej wymienione są dwa zasadnicze cele i kierunki polskiej polityki zagranicznej. Pierwszym jest *ochrona polskiego interesu narodowego*, drugim – *dążenie do wejścia Polski do Unii Europejskiej*. W kontekście integracji z Unią Europejską *najważniejsza jest jakość naszej obecności i – co za tym idzie – zdecydowana obrona naszych interesów. Podstawowym warunkiem obecności w zintegrowanej Europie musi być zachowanie państwa narodowego. Tylko silne, unitarne państwo umożliwi realizację własnych interesów i zaszczepienie przyszłym pokoleniom wartości, jakimi są: istnienie narodu i jego rozwój*. Można zatem wnioskować, że PiS, świadome ostrożnego stosunku własnego elektoratu do Unii Europejskiej, pisze w programie o kontrowersjach związanych z akcesją Polski do UE, ale równocześnie – zdając sobie sprawę z tego, że integracja zbiega się z polskim interesem narodowym – wskazuje, na jakich warunkach powinna ona nastąpić. PiS postuluje także w dokumencie programowym, aby przed referendum akcesyjnym obywatelom *przedstawić wiarygodny dokument opisujący wszystkie skutki wejścia do Unii – i korzyści, i straty. Bez tego decyzja będzie podejmowana na ślepo, a potem, gdy przyjdą trudności, może być zakwestionowana przez większość, ze wszystkimi tego fatalnymi skutkami*. Ponadto partia wnioskuję, by polska polityka zagraniczna, dotychczas skoncentrowana na negocjacjach z Unią, zaczęła z *większą niż obecnie energią i konsekwencją działać na innych obszarach, zabiegając zwłaszcza o szczególną pozycję Polski w Europie Środkowo-Wschodniej, a przez to o mocną pozycję w całej Europie. Polskiej polityce zagranicznej powinna towarzyszyć świadomość, że jesteśmy dużym, europejskim narodem i zadaniem naszego państwa jest wywalczenie nam miejsca odpowiadającego temu oczywistemu faktowi*.

Z analizy programu wyborczego z 2001 r. nie można wywnioskować, jakie właściwie stanowisko w kwestii przyłączenia Polski do UE prezentowało PiS. Pojawiały się jedynie uwagi, iż decyzja o wejściu do Unii powinna być rozsądna, przemyślana, oparta na refleksji nad kosztami i korzyściami oraz bazować na silnej obronie kompetencji państwa narodowego.

Problematyka unijna znalazła miejsce w obszernym programie wyborczym PiS w elekcji parlamentarnej 2005 r., choć z oczywistych względów nie są już w nim omawiane kwestie dotyczące naszej akcesji do Unii. Wśród priorytetów polityki zagranicznej wymieniono *wypracowanie silnej pozycji Polski w rozszerzonej Unii Europejskiej oraz wspieranie dalszego rozszerzenia UE na Wschód*. Do celów polityki europejskiej PiS zaliczało m.in. zachowanie określonej w traktacie nicejskim pozycji Polski w UE, utrzymanie zasady jednomyślności w sprawie jakichkolwiek zmian w traktatach Unii Europejskiej, nienaruszalność suwerenności Polski w polityce zagranicznej, zachowanie

<sup>33</sup> Program Prawa i Sprawiedliwości, Warszawa, VIII 2001, [w:] *Wybory 2001. Partie...*, s. 89-125.

niezależności – w ramach wspólnego rynku – polskiej polityki gospodarczej<sup>34</sup>. *Novum* w porównaniu z programem wyborczym z 2001 r. było to, że Europa i Unia Europejska wspomniane są także w innych niż dotyczących polityki zagranicznej i europejskiej rozdziałach. W rozdziale poświęconym rolnictwu PiS zapowiadało: *Powrócimy do negocjacji o wielkości dopłat i kierunkach ich stosowania. W ramach umów z UE wzmocnimy ochronę rodzimego rynku produktów rolnych. Doprowadzimy do włączenia polskich rynków rolnych do jednolitego rynku UE oraz do utrzymania i zwiększenia eksportu polskich produktów rolnych. Będziemy udzielać wsparcia rolnikom podejmującym inwestycje z zakresu dostosowania gospodarstwa do standardów UE.* Na podstawie programu z 2005 r., podobnie jak cztery lata wcześniej, trudno było wywnioskować, jakie jest stanowisko partii wobec Unii Europejskiej.

W programie wyborczym z 2007 r. *Dbamy o Polskę. Dbamy o Polaków*<sup>35</sup> pierwsze odwołania do Unii Europejskiej znalazły się w rozdziale zatytułowanym *Gospodarka rwie do przodu*, w którym PiS ocenia, że *dwa lata rządów PiS to najlepszy okres dla polskiej gospodarki od czasu odzyskania przez Polskę niepodległości*, a jako dowód przytacza opinię instytucji europejskiej: *Nasz sukces doceniła też Komisja Europejska, otwierając przyznając, że tak „ośniewający sukces gospodarczy” w Polsce nie jest głównie skutkiem napływających funduszy unijnych, lecz rezultatem działań wewnętrznych.* W dalszej części tego samego rozdziału PiS chwali się sprawnym pozyskiwaniem i maksymalnym wykorzystywaniem funduszy unijnych, aktywną postawą negocyjną przy przyjmowaniu perspektywy finansowej UE na lata 2007-2013, a obecność Polski w Unii Europejskiej określa mianem *udziału w największym współczesnym projekcie modernizacyjnym.* W rozdziale dotyczącym polityki zagranicznej, opatrzonym tytułem *Wreszcie mamy mocną pozycję*, czytamy, że PiS postrzega UE jako *wspólnotę działającą w oparciu o czytelne i sprawiedliwe zasady oraz wartości*, ale równocześnie obawia się *zdominowania [jej] przez państwa najsilniejsze, najbardziej ludne i najpotężniejsze ekonomicznie.* Już w kolejnym zdaniu zastrzega jednak: *U podstaw naszych obaw nie leży niechęć do tych państw. Taka dominacja i partykularyzm interesów największych państw Unii negatywnie wpływają na realizację idei solidarności europejskiej.* Wśród swoich osiągnięć na arenie międzynarodowej PiS wymienia m.in. to, że *pozycja Polski w UE uległa niekwestionowanemu wzmocnieniu; jesteśmy coraz bardziej liczącym się partnerem w Unii; UE ostatecznie potwierdziła solidarność z Polską i stanęła po naszej stronie w sporze z Rosją o nieuzasadnione, polityczne embargo handlowe; ostatecznie przekreśliliśmy wszystkie niekorzystne dla Polski zapisy w projekcie odrzuconego Traktatu konstytucyjnego oraz to, że bezpieczeństwo energetyczne naszym staraniem stało się elementem wewnętrznej współpracy w ramach NATO i procesu traktatowego UE.* Odniesień do Unii nie zabrakło w rozdziale dotyczącym polityki rolnej, w którym PiS deklaruje: *Polska przestaje być wielkim „niemową” w kształtowaniu Wspólnej Polityki Rolnej.* I choć nie zostało to napisane

<sup>34</sup> *Prawo i Sprawiedliwość. Program 2005 – IV Rzeczpospolita – sprawiedliwość dla wszystkich*, [w:] *Wybory 2005. Partie i ich programy*, red. I. Słodkowska, M. Dołbakowska, Warszawa 2006, s. 126-127.

<sup>35</sup> *Dbamy o Polskę. Dbamy o Polaków. Program Prawa i Sprawiedliwości*, [w:] *Wybory 2007. Partie i ich programy*, red. I. Słodkowska, M. Dołbakowska, Warszawa 2011, s. 125-171.

wprost, to z dalszej części wywodu wynika, iż aktywność i skuteczność w tej dziedzinie jest zasługą rządów PiS. W dość krótkim rozdziale dotyczącym polityki regionalnej po raz kolejny dowiadujemy się o ponadprzeciętnej aktywności i skuteczności PiS w zakresie absorpcji środków unijnych, które sprawiają, że w Polsce powstaje *infrastruktura na europejskim poziomie i że stawiamy na innowacyjność*. Z analizy treści manifestu wyborczego PiS wynika zatem, że spośród siedmiu rozdziałów programu z 2007 r. w czterech pojawiają się odniesienia do Unii Europejskiej. W przeważającej mierze dotyczą one środków finansowych, dzięki którym Polska pod rządami Prawa i Sprawiedliwości odniosła gospodarczy i rozwojowy sukces. Większość zdań i odwołań do Unii Europejskiej ma charakter abstrakcyjny, a „konkrety” są zarezerwowane dla analiz, propozycji czy deklaracji dotyczących polityki krajowej.

W wyborach parlamentarnych w 2011 r. PiS zaproponowało najdłuższy spośród wszystkich partii, ponad 250-stronnicowy program wyborczy *Nowoczesna, solidarna, bezpieczna Polska*<sup>36</sup>. W pierwszym zdaniu programu PiS pisze: *Nowoczesna Polska to kraj cieszący się szybkim i zrównoważonym rozwojem gospodarczym, który pozwoli nam osiągnąć poziom życia zbliżony do dobrobytu w tzw. starej Unii Europejskiej*. Później wielokrotnie i przy okazji omawiania różnych kwestii krajowych zbitka „państwa starej Unii” stanowi punkt odniesienia, a także synonim grupy państw, które narzucają swoje zdanie innym krajom członkowskim.

W programie przygotowanym w 2009 r. i wykorzystywanym w kampanii parlamentarnej w 2011 r. po raz pierwszy PiS zdecydowało się na zajęcie jasnego stanowiska wobec Unii i przedstawiło preferowany model integracji, co wcześniej partia czyniła tylko w dokumentach partyjnych specjalnie poświęconych kwestiom europejskim. W rozdziale *Polska w Europie i świecie* partia deklaruje, że *najistotniejszym zagadnieniem związanym z przynależnością do Unii Europejskiej jest suwerenność Polski*, i opowiada się za Unią jako związkiem suwerennych państw, stanowczo przeciwstawiając się tendencjom federalistycznym, które pogłębiałyby zależność Polski od regulacji unijnych w sferze ekonomicznej, politycznej czy obyczajowej. PiS opowiada się także za ustanowieniem procedur wewnętrznych, które umożliwiłyby Polsce wystąpienie z UE. Postulat ten został opatrzonej zastrzeżeniem, iż *nie chodzi o to, aby dziś czy w dającej się przewidzieć przyszłości skorzystać z możliwości wystąpienia – Prawo i Sprawiedliwość jednoznacznie opowiada się za trwałym uczestnictwem Polski w UE – ale o to, by potwierdzić w polskich przepisach rangi konstytucyjnej i ustawowej niepodważalną zasadę suwerenności, z której wynika nasze prawo do jednostronnej decyzji o wystąpieniu z Unii*.

Unia Europejska przedstawiana jest w programie jako organizacja międzynarodowa, która *może z pożytkiem realizować rozmaite cele, ale z oczywistych powodów nie jest zdolna do tego, aby stać się demokratyczną strukturą zastępującą narodowe państwa członkowskie; państwa te muszą pozostać silną kotwicą zabezpieczającą przed nadużywaniem instytucji europejskich do biurokratycznych manipulacji, forsowania ideologicznych utopii lub osłaniania nacjonalizmu silnych*. Unijne regulacje traktowane są przez PiS z dużą

<sup>36</sup> *Nowoczesna, solidarna, bezpieczna Polska. Program Prawa i Sprawiedliwości*, Kraków 2009, [online] [http://www.pis.org.pl/download.php?g=mmedia&f=program\\_pis\\_2009.pdf](http://www.pis.org.pl/download.php?g=mmedia&f=program_pis_2009.pdf), 1 V 2015.

podejrzliwością. Partia pisze wprost, że większość kosztownych regulacji dotyczących gospodarki wynika z polityk unijnych, które są przyjmowane bez dokładnych obliczeń dotyczących ich kosztów i skuteczności. Szczególną uwagę poświęcono unijnej polityce klimatycznej, która *sprzysja niekiedy swoistej patologizacji problemów ekologicznych. Zjawisko to występuje bądź w postaci narzucania Polsce, na mocy ustaleń międzynarodowych, wymagań nadmiernie krepujących wzrost, bądź w postaci mnożenia przez środowiska ekologiczne nieracjonalnych żądań i stosowania bezprawnych metod wymuszania ich spełnienia*. Z rozdziału *Kultura i media* można wywnioskować, że Unia Europejska stanowi zagrożenie dla polskiej kultury. Czytamy bowiem, że wydatki na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego, *szczególnie po wejściu Polski do Unii Europejskiej, powinny znajdować się pod szczególną ochroną*.

W rozdziale *Solidarni z rolnikami, z mieszkańcami obszarów wiejskich* PiS krytykuje podejmowane próby reformy wspólnej polityki rolnej, pisząc, że zmierza ona w kierunku *liberalizacji oraz zniesienia niektórych dotacji i płatności korzystnych dla nowych krajów, [co] może tylko pogorszyć sytuację polskich rolników i mieszkańców wsi. Państwa dominujące w Unii Europejskiej dążą w ten sposób do realizacji własnych celów, tworząc narodowe polityki wobec rolnictwa i chroniąc wrażliwe sektory*.

Sposób prowadzenia polityki europejskiej w Polsce jest narzędziem krytyki koalicyjnego rządu PO-PSL i chwalenia się własnymi dokonaniem z lat 2005-2007. Pisząc o funduszach unijnych i ich roli w modernizacji kraju, PiS akcentuje przede wszystkim swoją rolę np. w odpowiednim przygotowaniu programów operacyjnych, prowadzeniu rozmów i negocjacji z Unią w kwestiach ważnych z punktu widzenia naszych interesów. Można wywnioskować, że *zupełnie nowe perspektywy rozwojowe*, o których pisze PiS, zostały otwarte przed Polską nie dzięki Unii, ale rządowi tej właśnie partii. Do swoich sukcesów PiS zalicza utrzymanie na dziesięć lat systemu nicejskiego w traktacie z Lizbony, osiągnięcie tzw. kompromisu z Joaniny, przyłączenie się do protokołu brytyjskiego, dzięki czemu Polska została wyłączona spod działania unijnej Karty praw podstawowych, *której niejasne sformułowania, w żadnym punkcie niezwiększające realnego poziomu ochrony wolności i praw człowieka w porównaniu z już obowiązującymi dokumentami, mogłyby być wykorzystywane do podważania naszego porządku prawnego*.

Krytyka polityki europejskiej rządu PO-PSL w programie PiS ma swoje personalne odniesienie – ostatecznie zawsze uderza w Donalda Tuska. To on, realizując „politykę płynięcia w głównym nurcie”, przystał na krytykowany przez PiS pakt Euro Plus i pakiet energetyczno-klimatyczny. PiS bagatelizuje nawet to, czym Platforma Obywatelska chwali się w swoim programie, czyli obsadę unijnych stanowisk. O objęciu przez Jerzego Buzka stanowiska przewodniczącego Parlamentu Europejskiego czytamy: *Polak został tylko na dwa i pół roku (połowa kadencji) przewodniczącym Parlamentu Europejskiego; jest to funkcja bardzo prestiżowa, ale pozbawiona realnej władzy*; o komisarzu Januszu Lewandowskim: *otrzymaliśmy też stojące niewysoko w hierarchii stanowisko komisarza ds. budżetu, które ostatnio zostało dodatkowo osłabione przez to, że przewodniczący Komisji Europejskiej zastrzegł sobie decydującą rolę przy konstruowaniu tzw. wieloletnich ram finansowych na lata 2014-2020*.

Jeśli chodzi o przyjęcie waluty euro, to w programie czytamy, że *zobowiązania Polski związane z naszym członkostwem w Unii Europejskiej nie narzucają nam ani określonego momentu wejścia naszego kraju do strefy euro, ani pośpiechu. Podejmując decyzję w tej sprawie, trzeba kierować się interesem polskich obywateli i polskiej gospodarki. Ustrojowy wymiar tej decyzji oraz jej znaczenie dla przyszłości Narodu wymaga przeprowadzenia referendum. W dobie kryzysu przeniesienie decyzji w dziedzinie polityki monetarnej poza kraj oznaczałoby wyzbycie się przez nasze państwo jednego z podstawowych instrumentów reagowania na zagrożenia, a rezygnacja z własnej waluty oznaczałaby likwidację ostony częściowo chroniącej nas przed negatywnymi zjawiskami występujących w innych krajach. [...] Decyzja o wprowadzeniu w Polsce waluty europejskiej powinna nastąpić w momencie, kiedy ustabilizuje się sytuacja na światowych rynkach finansowych, a polska gospodarka osiągnie poziom dorównujący najszybciej rozwijającym się gospodarkom światowym.*

Koncepcja polityki europejskiej prezentowana przez PiS stanowi jeden z ważniejszych wyróżników tej partii na polskiej scenie politycznej. Przed referendum akcesyjnym w 2003 r. partia nie wyrażała stanowczego sprzeciwu wobec przystąpienia Polski do UE. Z czasem politycy PiS zaczęli głosić poglądy eurosceptyczne, co prawdopodobnie było skutkiem rywalizacji z Ligą Polskich Rodzin o elektorat skrajnie prawicowy<sup>37</sup>. Unia Europejska – o czym pisze Lech Nijakowski – stała się wtedy według PiS *zagrożeniem nie tylko interesów gospodarczych Polski, ale i symbolicznych*<sup>38</sup>. Po wyborach parlamentarnych w 2007 r., kiedy najbardziej krytyczne wobec Unii Europejskiej partie polityczne, czyli Liga Polskich Rodzin i niegdyś Samoobrona, straciły reprezentację parlamentarną, Prawo i Sprawiedliwość stonowało swój programowy eurosceptycyzm i zaczęło używać Unii Europejskiej jako narzędzia krytyki oponentów politycznych (głównie PO), przy równoczesnym podkreślaniu własnych zasług odnoszonych na arenie unijnej. Wydaje się to przemyślaną strategią, choć na pierwszy rzut oka nie przystaje ona do profilu elektoratu PiS, który w większości jest przychylny integracji europejskiej. Analiza językowa programu wyborczego pokazuje w dużej mierze abstrakcyjny charakter zdań dotyczących Unii Europejskiej, co sprawia, że nawet prounijnym wyborcom głosującym na PiS trudno jest się z nimi nie zgodzić.

#### 2.4. Kongres Nowej Prawicy

Oczywiste wydaje się, zwłaszcza po wyborach europejskich z maja 2014 r., że w rozważaniach na temat eurosceptycyzmu polskich partii politycznych nie powinno zabraknąć Kongresu Nowej Prawicy Janusza Korwin-Mikkego. Jednak powściągliwość partii wobec kwestii unijnych w jej pierwszym parlamentarnym programie wyborczym przygotowanym na elekcję w 2011 r., gdzie Unii Europejskiej poświęcono dwa zdania: *Skończymy z bezmyślnym podporządkowaniem naszego kraju brukselskim biurokratom. Będziemy dążyć do przywrócenia Unii Europejskiej jej pierwotnego sensu jako obszaru wolnego handlu i swobodnego przemieszczania się obywateli, bez instytucjonalnej*

<sup>37</sup> Por.: P. Przyłęcki, *Populizm...*, s. 211.

<sup>38</sup> L. Nijakowski, *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*, Warszawa 2008, s. 215, *Pejzaże Społeczne*.



*nadbudowy i biurokratycznych absurdów*<sup>39</sup>, sprawiła, że niemożliwe było przeanalizowanie jej dyskursu w podobny sposób jak PiS, LPR czy nawet Samoobrony.

Mimo że lider formacji funkcjonuje w polskiej polityce od początku transformacji ustrojowej, przez lata jako przewodniczący Unii Polityki Realnej, to założony przez niego w 2011 r. KNP swój „uniosceptycyzm” zaprezentował z całą mocą dopiero w kampanii przed wyborami europejskimi w 2014 r. Partia od tego czasu twierdzi, że jest zarazem ugrupowaniem *konsekwentnie i bezkompromisowo antyunijnym*<sup>40</sup> oraz partią proeuropejską. Krytykuje Unię Europejską za jej lewicową ideologię, biurokrację, silne interwencjonistyczne działania wobec gospodarek krajów członkowskich. Domaga się jej likwidacji *poprzez redukcję tego sztucznego, etatystyczno-fiskalno-ideologicznego tworu do strefy wolnego handlu – pierwotnej Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, która była źródłem sukcesów gospodarczych oraz dobrobytu Zachodu po II wojnie światowej*.

Totalna krytyka Unii Europejskiej nie oznacza bojkotu jej instytucji politycznych. W programie wyborczym Nowa Prawica widziała swoją rolę w Parlamencie Europejskim jako twardej opozycji *zwalczającej wszystkimi dostępnymi sobie sposobami centralistyczne zapędy federastów – dążąc do ośmieszenia, ograniczenia, a w końcu zlikwidowania eurosocjalizmu oraz zwalczającej unijną tyranię politpoprawności oraz lewicową indoktrynację*. Lider partii zapowiadał przed wyborami, że najpierw będzie dążył do utworzenia Prokuratury Europejskiej, a potem kierować do niej będzie zawiadomienia i wnioski o wszczęcie postępowań karnych przeciwko *eurokratom w związku z ogromnymi aferami*.

Antymainstreamowość i antysystemowość dyskursu Nowej Prawicy przypadła do gustu zwłaszcza młodym, wykształconym mężczyznom. Z przeprowadzonego dla TVP i TVN24 badania pracowni Ipsos<sup>41</sup> wynika, że w wyborach do Parlamentu Europejskiego w grupie 18-25 lat KNP wygrał bezdyskusyjnie, otrzymując aż 28,5% głosów, co oznacza, że duża część jego elektoratu to osoby, dla których wybory europejskie były polityczną inicjacją. Młodego polskiego wyborcę trudno jest zmobilizować do pójścia na wybory, ale jeszcze trudniej go przy sobie utrzymać, czego egemplifikacją są wyniki wyborcze Ruchu Palikota/Twojego Ruchu. Według cytowanych już badań Ipsosu aż 18,4% tych, którzy w wyborach parlamentarnych 2011 r. zagłosowali na prounijny Ruch Palikota, w maju 2014 r. poparło antyunijny Kongres Nowej Prawicy. Wydaje się zatem, że z pragmatycznego punktu widzenia program KNP na „Unio-wybory” skrojony był pod wymiar i oczekiwania wystarczającej do wejścia do Parlamentu Europejskiego grupy wyborców, jednak konstatacja, że eurosceptycyzm stanie się teraz w Polsce receptą na sukces wyborczy, byłaby nieuprawniona.

<sup>39</sup> *Program wyborczy KNP*, 2011, [w:] *Wybory 2011. Partie i ich programy*, red. I. Słodkowska, M. Dolbakowska, Warszawa 2013, s. 534.

<sup>40</sup> Ten i wszystkie kolejne cytaty pochodzą z *Programu Kongresu Nowej Prawicy na Unio-wybory 2014*, 17 IV 2014, [online] <http://www.nowaprawicajkm.pl/info/program-wyborczy/program-wyborczy-do-pe-2014/item/program-wyborczy-do-pe-2014>, 27 III 2015.

<sup>41</sup> Dane procentowe za: G. Rzeczkowski, *Korwiniada*, „Polityka” 2014, nr 22, s. 13.



## PODSUMOWANIE

Treść programów wyborczych zależy nie tylko od stanowiska ideologiczno-światopoglądowego partii politycznych, lecz także od postaw i oczekiwań elektoratu, stosunku do tych samych kwestii innych aktorów politycznych, oceny szans na wejście partii do rządu. Dlatego właśnie analiza programów partii definiowanych lub definiujących się jako eurosceptyczne została w artykule zestawiona z poziomem poparcia integracji europejskiej w poszczególnych elektoratach partyjnych, co pozwoliło rzucić dodatkowe światło na przyczyny zmian programowych w kwestiach europejskich w analizowanych ugrupowaniach.

Na koniec artykułu zgrabnie byłoby skonkludować, że oto Liga Polskich Rodzin i Samoobrona źle odczytały sygnały płynące z ich elektoratów dotyczące stosunku do integracji z Unią Europejską i dlatego zniknęły z polskiej sceny politycznej. Można by dodać, że przykład LPR dowodzi, iż konsekwencja w polityce nie popłaca i że należy do niej podchodzić marketingowo, czyli zamiast promować wśród wyborców swój jedynie słuszny program, trzeba zrozumieć potrzeby elektoratu i zaoferować mu produkt, którego potrzebuje. Jak pisze Norbert Maliszewski, takie *marketingowe podejście leczy polityków z dogmatyzmu, wiary we własne racje, konfrontuje ich poglądy z rzeczywistością*<sup>42</sup>. W takich analizach należałoby co prawda pominąć na chwilę *casus* Samoobrony, która zmieniała podejście do Unii Europejskiej wraz z rosnącym poparciem dla integracji w swoim elektoracie, a mimo wszystko też zniknęła z polskiego życia politycznego, albo ewentualnie skonstatować, iż nie była ona w tych zmianach wystarczająco wiarygodna, przekonująca i skuteczna. Finezja tego typu rozważań byłaby jednak mocno wątpliwa. Problematyka Unii Europejskiej i polskiego w niej funkcjonowania nie jest bowiem tematem „gorącym” w takim stopniu, jak miało to miejsce w okresie okołoaakcesyjnym. Na bazie eurosceptycyzmu (ale także na bazie afirmatywnych postaw wobec UE) niemożliwe jest zbudowanie trwałych więzi partii z elektoratem, o czym przekonali się już niektórzy aktorzy polityczni.

## BIBLIOGRAFIA

- Bouillaud Ch., *L'euroscpticisme partisan lors des élections européennes de juin 2004. Un premier essai d'estimation et d'explication*, [w:] *Parlement puissant, électeurs absents? Les élections européennes de juin 2004*, red. P. Delwit, P. Poirier, Bruxelles 2005, *Sociologie Politique*.
- Bourdieu P., *La représentation politique*, „Actes de la Recherche en Science Sociales” 1981, Vol. 36-37.
- Brack N., *Eurosceptycy w Parlamencie Europejskim*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2012, nr 13.
- CBOS, Komunikat z badań, BS/101/2001, *Poglądy na temat integracji z Unią Europejską*, Warszawa, VII 2001.

<sup>42</sup> N. Maliszewski, *Jak zaprogramować wyborcę?*, Warszawa 2008, s. 23, *Engram*.

- CBOS, Komunikat z badań, BS/103/2012, *Opinie o sytuacji w strefie euro i integracji europejskiej*, Warszawa, VII 2012.
- CBOS, Komunikat z badań, BS/115/2005, *Ocena pierwszego roku członkostwa Polski w UE*, Warszawa, VI 2005.
- CBOS, Komunikat z badań, BS/157/2002, *Społeczne poparcie dla integracji Polski z Unią Europejską*, Warszawa, IX 2002.
- CBOS, Komunikat z badań, BS/174/2006, *Społeczne poparcie dla członkostwa Polski w UE*, Warszawa, XI 2006.
- CBOS, Komunikat z badań, BS/180/2008, *Opinie o wprowadzeniu Polsce euro*, Warszawa, XII 2008.
- CBOS, Komunikat z badań, BS/20/2002, *Czy Polacy chcą euro?*, Warszawa, I 2002.
- CBOS, Komunikat z badań, BS/27/2003, *Społeczne poparcie dla integracji z Unią Europejską*, Warszawa, II 2003.
- CBOS, Komunikat z badań, BS/37/2011, *Wprowadzenie euro w Polsce – akceptacja, skutki, uwarunkowania*, Warszawa, IV 2011.
- CBOS, Komunikat z badań, BS/50/2009, *Stosunek do wprowadzenia w Polsce euro*, Warszawa, III 2009.
- CBOS, Komunikat z badań, BS/52/2011, *Siedem lat obecności Polski w Unii Europejskiej*, Warszawa, V 2011.
- CBOS, Komunikat z badań, BS/54/2009, *Postrzeganie instytucji unijnych*, Warszawa, IV 2009.
- CBOS, Komunikat z badań, BS/56/2010, *Sześć lat obecności Polski w Unii Europejskiej*, Warszawa, IV 2010.
- CBOS, Komunikat z badań, BS/56/2013, *Instytucje i obywatele w Unii Europejskiej*, Warszawa, IV 2013.
- CBOS, Komunikat z badań, BS/6/2003, *Poparcie dla integracji z Unią Europejską na cztery miesiące przed referendum akcesyjnym*, Warszawa, I 2003.
- CBOS, Komunikat z badań, BS/70/2007, *Ocena skutków przystąpienia Polski do UE po trzech latach członkostwa*, Warszawa, IV 2007.
- CBOS, Komunikat z badań, BS/75/2004, *Opinie o integracji w przeddzień rozszerzenia Unii Europejskiej*, Warszawa, IV 2004.
- CBOS, Komunikat z badań, BS/81/2010, *Wprowadzenie euro w Polsce – poparcie, skutki, poinformowanie*, Warszawa, VI 2010.
- CBOS, Komunikat z badań, BS/99/2002, *Społeczne poparcie dla członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, Warszawa, VI 2002.
- Charter, Europe of Freedom and Direct Democracy [Deklaracje programowe grupy Europa Wolności i Demokracji Bezpośredniej], [online] <http://www.cfdgroup.eu/about-us/our-charter>.
- Ćwiek-Karpowicz J., Kaźmierkiewicz P., Pucyk M., *Polscy posłowie do Parlamentu Europejskiego. Aktywność i wpływ na krajową scenę polityczną*, Warszawa 2007.
- Dbamy o Polskę. Dbamy o Polaków. Program Prawa i Sprawiedliwości, [w:] *Wybory 2007. Partie i ich programy*, red. I. Słodkowska, M. Dołbakowska, Warszawa 2011.
- Deklaracja Praska, Grupa Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, [online] <http://ecr-group.eu/pl/?p=4318>.

- Góra M., Mach Z., *Between Old Fears and New Challenges. The Polish Debate on Europe*, [w:] *European Stories. Intellectual Debates on Europe in National Contexts*. red. J. Lacroix, K. Nicolaïdis, Oxford 2010.
- Grzesik-Robak A., *Polskie partie polityczne wobec integracji Polski ze Wspólnotami Europejskimi/ Unią Europejską (1989-2004)*, Toruń 2008.
- Henderson K., *The New Member States: from Europhobia to Euroscepticism*, [w:] *Les résistances à l'Europe. Cultures nationales, idéologies et stratégies d'acteurs*, red. J. Lacroix, R. Coman, Bruxelles 2007, *Études Européennes*.
- Janicki M., *Strachy na Lachy*, „Polityka” 2006, nr 19.
- Kopecký P., Mudde C., *The Two Sides of Euroscepticism. Party Positions on European Integration in East Central Europe*, „European Union Politics” 2002, Vol. 3, nr 3, [online] <http://dx.doi.org/10.1177/1465116502003003002>.
- Lepper A., *Lista Leppera*, Warszawa 2002.
- Maliszewski N., *Jak zaprogramować wyborcę?*, Warszawa 2008, *Engram*.
- Manifest polityczny PiS*, Warszawa, VI 2001 (dostępny w zbiorach Sekcji Projektów Badawczych i Dydaktycznych Instytutu Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego (dawnej Pracowni Dokumentacji i Badań Życia Politycznego)).
- Moroska A., *Right-Wing Populism and Euroscepticism in Western and Eastern Europe – List Pim Fortuyn and League of Polish Families*, [w:] *Euroscepticism and European Integration*, red. K. Arató, P. Kaniok, Zagreb 2009, *Biblioteka Forum Centra za Politološka Istraživanja*, 6.
- Neumayer L., *Euroscepticism as a Political Label: The Use of European Union Issues in Political Competition in the New Member States*, „European Journal of Political Research” 2008, Vol. 47, nr 2, [online] <http://dx.doi.org/10.1111/j.1475-6765.2007.00721.x>.
- Nijakowski L., *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*, Warszawa 2008, *Pejzaże Społeczne*.
- Nowoczesna, solidarna, bezpieczna Polska. Program Prawa i Sprawiedliwości*, Kraków 2009, [online] [http://www.pis.org.pl/download.php?g=mmedia&cf=program\\_pis\\_2009.pdf](http://www.pis.org.pl/download.php?g=mmedia&cf=program_pis_2009.pdf)
- Opposing Europe? The Comparative Party Politics of Euroscepticism*, t. 1: *Case Studies and Country Surveys*, red. A. Szerbiak, P. Taggart Paul, Oxford 2008.
- Paczeński A., *Europeizacja polskich partii politycznych*, Warszawa 2014.
- Paczeński A., *Kontestacja europejskiej integracji: wyzwanie dla przyszłości Unii Europejskiej*, [w:] *Unia Europejska w XXI wieku. Polityczno-prawna wspólnota interesów*, red. R. Riedel, Toruń 2010.
- Prawo i Sprawiedliwość. Program 2005 – IV Rzeczpospolita – sprawiedliwość dla wszystkich*, [w:] *Wybory 2005. Partie i ich programy*, red. I. Słodkowska, M. Dołbakowska, Warszawa 2006.
- Program Kongresu Nowej Prawicy na Unio-wybory 2014*, 17 IV 2014, [online] <http://www.nowaprawicajkm.pl/info/program-wyborczy/program-wyborczy-do-pe-2014/item/program-wyborczy-do-pe-2014>.
- Program Prawa i Sprawiedliwości*, Warszawa, VIII 2001 r., [w:] *Wybory 2001. Partie i ich programy*, red. I. Słodkowska, Warszawa 2002.
- Program Samoobrony*, 2003 r. (dostępny w zbiorach Sekcji Projektów Badawczych i Dydaktycznych Instytutu Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego (dawnej Pracowni Dokumentacji i Badań Życia Politycznego)).

- Program wyborczy KNP*, 2011, [w:] *Wybory 2011. Partie i ich programy*, red. I. Słodkowska, M. Dolbakowska, Warszawa 2013.
- Program wyborczy LPR*, 2001, [w:] *Wybory 2001. Partie i ich programy*, red. I. Słodkowska, Warszawa 2002.
- Przyłęcki P., *Populizm w polskiej polityce. Analiza dyskursu polityki*, Warszawa 2012.
- Rzeczkowski G., *Korwiniada*, „Polityka” 2014, nr 22.
- Szczerbiak A., Bil M., *When in Doubt, (Re-)Turn to Domestic Politics? The (Non-)Impact of the EU on Party Politics in Poland*, EPER Working Papers, No. 20/SEI Working Papers, No. 103, 2008.
- Taggart P., Szczerbiak A., *Contemporary Euroscepticism in the Party Systems of the European Union Candidate States of Central and Eastern Europe*, „European Journal of Political Research” 2004, Vol. 43, nr 1, [online] <http://dx.doi.org/10.1111/j.1475-6765.2004.00143.x>.
- Ulotka Samoobrony, V 2003 (dostępna w zbiorach Sekcji Projektów Badawczych i Dydaktycznych Instytutu Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego (dawnej Pracowni Dokumentacji i Badań Życia Politycznego)).
- Zielonka J., *Europa jako imperium. Nowe spojrzenie na Unię Europejską*, przeł. A. i J. Maziarscy, Warszawa 2007.
- Zuba K., *Polski eurosceptycyzm i eurorealizm*, Opole 2006, *Studia i Materiały Uniwersytetu Opolskiego*, 367.

---

**Dr hab. Anna PACZEŚNIAK** – politolog, adiunkt w Katedrze Studiów Europejskich Uniwersytetu Wrocławskiego, w latach 2011-2014 wykładowca Wolnego Uniwersytetu w Brukseli. Autorka lub współautorka książek: *Procesy integracyjne i dezintegracyjne w Europie. Podręcznik akademicki* (2014, red. z M. Klimowicz), *Europeizacja polskich partii politycznych* (2014), *Europejska scena partyjna i jej aktorzy* (2014, red. z R. Wiszniowskim), *Partie polityczne w Polsce i w Europie. Struktury, funkcje, strategie w zmieniającym się otoczeniu* (2013, red. z M. Winclawska), *Ludzie partii – idealisci czy pragmatycy? Kadry partyjne w świetle badań empirycznych* (2011, red. z J.-M. De Waele), *Europeizacja – mechanizmy, wymiary, efekty* (2010, red. z R. Riedlem), *Populizm w Europie – defekt i przejaw demokracji?* (2010, red. z J.-M. De Waele). Zainteresowania badawcze: europeizacja partii politycznych, porażki wyborcze.